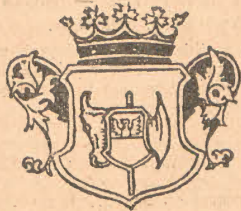


GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukarni i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz młm. 6 łamowy 35 groszy. Reklamy 1 łamowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochożeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonemnie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamsów niezamówionych nie wrzaca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Pocztowa Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736, Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr 233.

LESZNO, wtorek, dnia 11-go października 1927

Rok VIII.

Rozwiązanie Sejmu -- i nowe wybory.

Warszawa, 10. 10. (AW.) W łone Rządu został już ustalony projekt rozwiązania obecnego Sejmu w dn. 30 listop. rb. Nowe wybory mają się odbyć 3 mies. później, a mianowicie w niedzielę, dnia 25 lutego 1928 r. Ze względu na to, iż dla wyborców sejmowych przewidziany jest dzień niedzielny. Zwołanie Sejmu ma nastąpić w 3 tygodniu po dokonaniu wyborów, a mianowicie w dniu 1 marca 28 r.

Zgodność terminów tych z Konstytucją pojmowana jest w ten sposób, iż nie wybory mają się odbywać w terminie 5 letnim lecz mandat posełki ma trwać nie mniej niż 5 lat. Poprzednie wyборы do Sejmu i Senatu, w 1922 roku odbywały się w dniach 5 i 12 listopada

Z ostatniej chwili.

Wczorajsze wybory do Rady Miejskiej w Łodzi.

Łódź, 10. 10. (AW.) Wyniki wczorajszych wyborów przedstawiają się w sposób następujący. Największą liczbę bo 53.100 głosów zdobyła P. P. S., która otrzymała 25 mandatów. Następne miejsce zajmuje z list polskich Zrzeszenie Gospodarcze t. zw. lista Grohmanna: 5.100 głosów (7 mandatów). Dalej idą N. P. R. lewica 7.000 głos. Chrześcijańska Demokracja 5.280 gł., Polski Komitet Gospodarczy (lista popierana przez Z. L. N.) 1.930, Blok pracowników łódzkich 1.700: N. P. R. (prawica) 1.052. — Z list żydowskich miał największe powodzenie „Bund”, którego lista zdobyła 13.120 gł. (około 8 mandatów).

Konferencje.

Warszawa, 10. 10. (AW.) W dniu wczorajszym odbył P. Prezydent Rzplitej dwugodzinna konferencję z p. wicepremierem Bartlem.

Niemcy o Polsce i Litwie.

Berlin, 10. 10. (AW.) „Vossische Ztg.” twierdzi, iż wczorajsza (niedzielną) manifestacja polska w Wilnie, będąca protestem przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie Kowieńskiej posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne ze względu na udział premiera p. Piłsudskiego i szeregu członków gabinetu oraz licznych osobistości zbliżonych do kół rządowych. Sytuacja staje się zaostrzona wobec zapowiedzi litewskiej o dalszych represjach w stosunku do ludności polskiej.

Awantura w restauracji.

Warszawa, 10. 10. (AW.) Wczoraj o godz. 1 w nocy doszło do krwawego zajścia w znanej restauracji „Pod Bachusem”. Porucznik St. Mikulski, znajdujący się w restauracji ze swą narzeczoną uczuł się dotknięty zachowaniem p. Z. obywatela ziemskiego z okolic Ciecchanowa. Porucznik M. zniwaził czynnie obywatela Z. a gdy ten zamierzał czynnie reagować wystrzelił doń dwukrotnie z rewolweru, raniąc go w rękę i bok. Obecny w lokalu gen. Łuczyński odebrał porucznikowi broń, a obywatel został w dość ciężkim stanie przewieziony do szpitala

Z różnych stron.

* Wybuch acetyleny. Jak donoszą z Paryża, w fabryce samochodów w St. Denis nastąpił wybuch lampy acetylenowej. 6 robotników zostało rannych, w tem 2 ciężko.

* Massaryk chory. Z Pragi Czeskiej donoszą, że prezydent Massaryk zachorował. Wobec podeszłego wieku prezydenta, który liczy obecnie 77 lat; stan jego zdrowia wzbudza poważne obawy.

* Gen. Gomez żyje? Żona gen. Gomeza, który został podobno skazany na śmierć i stracony przez meksykańskie wojska rządowe, wyraża przekonanie; że generał żyje i że nie był wzięty do niewoli.

* Zakonnie doktorami filozofji. Katolicki Uniwersytet w Waszyngtonie przyznał tytuły doktorów filozofji sześciu amerykańskim zakonnicom, a dziesięciu innym udzielił stopni profesorów historii sztuki.

* Wybuch wulkanu. Wulkan chilijski (Ameryka Południowa) Llaima, który od roku 1864 uważany był za wygasły, wyrzucił wielką ilość popiołu i dymu. Zjawisku temu towarzyszyły silne wstrząśnienia podziemne, odczuwane na znacznej przestrzeni. Okoliczna ludność ucieka w przerażeniu.

** 100-letni senator. 100-lecie swych urodzin obchodził w tych dniach senator kanadyjski, Desaulles. Najstarszy ten z prawodawców świata uczestniczył przedewszystkiem w wielkim świecie swego 100-lecia poczem wziął udział w uroczystości odsłonięcia swego pomnika.

Min. Zaleski konferował z Briandem w Paryżu.

Znowu pogłoski o jednolitym froncie przeciwsowieckim.

Paryż, 9. 10. Minister Zaleski z małżonką przybył tu w towarzystwie radcy ambasady p. Arciszewskiego. Zabawi on w Paryżu 2 dni, poczem odjedzie do Nicei. Briand, dowiedziawszy się; że stan zdrowia ministra Zaleskiego nie pozwala mu na nadmierne używanie ruchu, przybył do niego do hotelu i odbył z nim konferencję

Paryż, 9. 10. Prasa paryska zwraca uwagę, że obecność Zaleskiego w Paryżu równocześnie z Chamberlainem nasuwa przypuszczenie, iż Chamberlain podjął się na nowo stworzenia jednolitego frontu antysowieckiego. W związku z tem należy oczekiwać wspólnej konferencji trzech ministrów: Polski, Francji i Anglii

Udaremniony zamach na prezydenta Litwy.

Alarmy niemieckie — „Vossische Zeitung” spodziewa się „uderzenia gronu”.

Prasa berlińska donosi o rzekomych nieudalym zamachu na Smetonę podczas poświęcenia sztandaru pułku „huzarów imienia księcia Janusza Radziwiłła, którego Kowno adoptowało na patrona swej armii. Zamach został udaremniony w ten sposób, że bawiące się w pobliżu koszar dzieci znalazły długi sznurtek, którego wygląd zwrócił uwagę żołnierzy. Świadczyli oni, że był to lont prowadzący do koszar; gdzie była ustawiona maszyna piekielna.

afere otacza mgła tajemnicy, przestrzeganej ściśle przez rząd kowieński.

Doniesienie to zaopatruje prasę berlińską alarmami o przeszyconej elektrycznością sytuacji na północnym wschodzie Europy.

„Voss. Zig.” utrzymuje, że jest to sygnał niebezpieczeństwa wojennego. „bowiem w tak napiętej atmosferze, jaka się wytworzyła w ostatnich dniach między Polską a Litwą, w każdej chwili spodziewać można uderzenia gronu”

Silne trzesienie ziemi w Wiedniu.

We sobotę, wieczorem Wiedeń nawiedzony został trzesieniem ziemi, które trwało 5 sekund. Było ono tak silne, że przesuwały się nawet cięższe przedmioty w mieszczniach i na ulicach. W miejscach zapanowała panika, tem większa, że

nagle zgasło światło elektryczne. Telefony były przez pół godziny niezyczne, skutkiem zerwania przewodów.

Ofiar w ludziach nie było. Pogotowie ratunkowe zwrzywało do kilku osób, które doznały wstrząsu nerwowego.

Pod jarzmem okupacji.

Upadek gospodarczy Prus Wschodnich.

Berliński „Lokalanzeiger” zamieszcza obszerna korespondencje, malująca w nader czarnych barwach opłakaną położenie gospodarzy Prus Wschodnich. Autor partji nawołuje rząd Rzeszy i urząd pruski do udzielenia natychmiastowej wydatnej pomocy Prusom Wschodnim, grożąc, iż w razie przeciwnym musi się Rzesza liczyć z utratą tej prowincji.

Z polskiej dyplomacji.

Bawi w Warszawie: ambasador Rzplitej w Paryżu p. Chłapowski i delegat przy Lidze Narodów p. Sokal. P. Chłapowski wyjeżdża z początkiem przyszłego tygodnia na swój posterunek, a p. Sokal udaje się 10. bm. do Berlina na posiedzenie międzynarodowego biura pracy.

Katastrofy lotnicze.

Rumunia. W okolicach Buzeu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot poniósł śmierć na miejscu, 3 pasażerów uratowało się przy pomocy spadochronu. Włochy. Z Rzymu donoszą: Deputowany Robert Forini, dokonujący lotu ćwiczebnego, spadł wraz z aparatem i zabił się na miejscu.

Udaremniony zamach bombowy na pogrzebie.

Policia zresztowała na dworcu w Białogrodzie brata przywódcy band bułgarskich Bandewa, który miał wykonać zamach bombowy w czasie pogrzebu gen. Kowaczewicza.

Śnieg w Tatrach.

Z Zakopanego donoszą: Od dwu dni pada gęsty śnieg. Obecnie już niktynko Tatry, ale i ulice Zakopanego pokryły się białym puchem.

Jaki będzie październik?

Wedle zapowiedzi słynnego wiedeńskiego meteorologa, Adolfa Brieskorna będzie miesiąc październik dla środkowej Europy, do której zalicza się również i Polska, wyjątkowo ciepły i słoneczny.

Do 16 października będziemy się rozkoszowali pogodą i ciepłem. Około 17 nastąpi oziębenie temperatury. W górach spadną pierwsze śniegi.

Między 20—23 nastaną niewielkie deszcze i nocne przymrozki. Od 25 do końca miesiąca ustali się znów słoneczna pogoda, przy znacznym obniżeniu się temperatury.

Z POGRANICZA.

Ostateczne załatwienie budżetu miasta.

Posiedzenie Rady Miejskiej z 7 bm. — Przyjęcie dodatkowego budżetu na r. 1927/28. — Budowa drugiego higienicznego ustępu w centrum miasta. — O mieszkaniu dla I. burmistrza.

Posiedzenie Rady Miejskiej z piątku, dnia 7 bm. nie zawierało ciekawych momentów, mimo obfitego i ciekawego porządku obrad, jakim było uchwalenie dodatkowego budżetu miejskiej na rok 1927/28. Dyskusja nad tą zasadniczą dla naszego miasta sprawą, jaka miejscami się wylaniała, gasła wkrótce, nie obejmując ani razu spraw natury zasadniczej, a zahaczając jedynie o szczegóły drugo i trzeciorzędne. Odnosiło się naogół wrażenie, jak gdyby z łona Rady Miejskiej — poza doskonale zorganizowanym p. prezesem Nowakowskim — żaden znawca spraw finansów. czy też inna jakaś autorytatywna jednostka, obejmująca całokształt miejskiej gospodarki z takiego, czy innego punktu widzenia, z ramienia tej, czy owej grupy obywateli miasta, nie uważała za potrzebne programowo oświetlić spraw gospodarczych miasta. Tymczasem, kiedy jak kiedyś, ale właśnie przy rozpatrywaniu spraw budżetowych wylaniały się w innych ciach samorządowych dyskusje naprawdę wartościowe, ilustrując poglądy pp. radnych na całość gospodarowania gromad publicznym, poddaje się sumiennemu omówieniu rodzaj gospodarki miasta, broni się interesów tej lub owej warstwy obywateli — wyborców, wykazuje się celowość, względnie braki i niedomagania, które winny być w interesie miasta usunięte itd. — Widocznie miasto nasze nie posiada żadnych braków ani niedomagań, widać wszystko jest u nas „non plus ultra”, skoro sprawa budżetu tak gładko i milkiwie załatwiona została. Chociaż dość znaczna obecność publiczności na obradach świadczyłaby raczej o tem, że obywatele spodziewali się usłyszeć coś więcej ponad „przyjmujemy”. Prawdą jest, że budżet miasta jest szczegółowo rozpatrywany na posiedzeniach Komisji finansowej Rady Miejskiej, niemniej jednak publiczność może mieć słuszną pretensję, aby na plenum wyłożyć te sprawy w szerokiej dyskusji, pozwalającej zorientować się w całokształcie gospodarki komuny. Można żywić nadzieję, że sprawy te znajdują należyte oświetlenie przy omawianiu budżetu zasadniczego, podczas gdy w piątek przedmiotem obrad był tylko budżet dodatkowy, który wyczerpać należało dzięki uzyskaniu kredytów i zwiększonym wpływom dochodowym.

Piątkowe obrady Rady Miejskiej rozpoczęto o godz. 7.40 w obecności obu pp. burmistrzów; członków magistratu i przy dość licznie ponad quorum zebranych pp. radnych.

Na wstępie obrad przyjęto bez dyskusji sprawozdanie Głównej Kasy Miejskiej za I-szy kwartał r. 1927. Komisja stwierdziła wzorowy porządek w księgach i wnosi o udzielenie pokwitowania rendantowi Kasy, p. Chmarze, co też Rada Miejska jednogłośnie uchwala. — Następnie przewodniczący odczytuje sprawozdanie Rzeźni Miejskiej za I-szy kwartał r., w którym nadwyżka wynosi 6.698 zł, co Rada Miejska również bez dyskusji przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, udzielając pokwitowania p. dyr. Lonerowi i kasjerowi rzeźni, p. Bresiniemu. Przy punkcie trzecim porządku obrad, obejmującym przyjęcie dodatkowego budżetu na r. 1927/28 prze-

rzano kolejno ważniejsze pozycje tegoż, wszczynając tu i ówdzie małą polemikę, która jednak nie dotyczyła spraw natury zasadniczej i z tego względu nie zasługuje na specjalną uwagę.

Dowiedzieliśmy się z ust p. przewodniczącego, że koszty budowy nowego ustępu ogólnego, jaki ma stanąć w rynku (właściwie „pod” rynkiem, będzie bowiem mieścił się pod ziemią) ustalone zostały na 20.000 zł; a potrzebna na ten cel dodatkowa suma 14.000 zł. uzyskana zostanie z dochodów dodatkowych z dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. Propozycja Magistratu w tej sprawie została przez Radę Miejską przyjęta. Z kolei przyjęto ostateczne budżety wszystkich działów miejskiej gospodarki zarówno w wydatkach jak i w dochodach w ogólnej wysokości 563.984,22 zł, na co składają się w rubryce wydatków: Administracja ogólna 58.442,87, Majątek komunalny 208.341,85, Spłata długów 17.487,98, Ulice i place publiczne 116.167,76, Oświata 20.214,87, Zdrowie publiczne 28.287,51, Opieka społeczna 16.028,58, Pociąg przemysłowy i handlu 600,—, Bezpieczeństwo publiczne 89.347,79, Różne 1.065,—. — W rubryce dochodów dodatkowego budżetu administracyjnego: 297.957,99 dochody zwyczajne i 272.026,22 nadzwyczajne.

Koszta naprawy chłodnika przy ul. Łaziebnej wyniosł 1.500 zł, finansowe poparcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu ogółem 2.800 zł, z czego 600 zł znalazło pokrycie w budżecie tegorocznym, reszta rozłożona na lata przyszłe. W rezultacie budżet dodatkowy na r. 1927/28 został jedynomyślnie przez Radę Miejską w proponowanej wysokości uchwalony. — W końcu p. prezes Rady Miejskiej odczytał pismo p. rady Góreckiego w sprawie czynszu za dzierżawę mieszkania I. burmistrza, wysokość którego w myśl zadania właściciela domu zgodziła się Rada Miejska płacić w sumie 200 zł miesięcznie. Po przyjęciu nagłośni wniosku radnego p. Tuliszki w sprawie anulowania poprzedniej uchwały Rady Miejskiej co do kupna domu mieszkalnego dla I. burmistrza, dalszy ciąg obrad w tej sprawie uznano za wniosek p. I. burmistrza Komalickiego za punkt

Wtorek, dnia 11. września 1927 r.

Placdyk Firmi B W

W sobotę godz. 5 m. 52 — Jednod. st. polz. 12, m. 54
W sobotę, godz. 17 m. 34. — Zachód ks. podr. 6 m 21

— 0 —

Zwrotnia biblioteka „C. L. przy ul. Dłubrowskiej 34 i piętro otwarta codziennie od 9:00 do 12:00, dla dzieci od 4:00; dla dorosłych od 5:00 do 7:00 wieczorem.

Dziury nocne aptek. Od 1-go do 7-go włącznie Apteka p. d. Łaziebniem.

„Analo” — „Taniec na sercach”.

ly „Cześć pieśni.) W dniu wczorajszym (niedziela, 9. października) odbył się w Lesznie (w lokalu p. Iłskiego) zjazd delegatów 12 okręgów Kół Śpiewackich. Posiedzenie zajął i obradom przewodniczył wiceprezes okręgowy p. Nowak, sekretarzem p. Okwiecinski. — Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, przygotowania do walnego, rocznego zebrania, które odbędzie się na początku przyszłego roku oraz echa ostatniego Zjazdu Tow. Śpiew. okręgu leszczyńskiego. — Po dłuższej dyskusji dokonano wyboru uzupełniającego do zarządu, powołując na prezesa p. prof. Lubierskiego, na sekretarza p. Szymańskiego i na skarbnika p. Brzeskota. Nowowyrabiani, tak samo jak reszta zarządu piastować będą swe mandaty do czasu walnego zebrania, na którym, w myśl ustawy odbędą się wybory całego zarządu na okres trzyletni.

Następnie wywołała ozywione rozprawy kwestia przyszłego Zjazdu Kół Śpiewackich (popisy) omawiana w związku z wnioskami, jakie wysnuć było można z rezultatu tegorocznego. W sprawach tych zbiegali głos pp. Lubierski, Nowak i Brzeskot. Ostatecznie wypowiedziano się za tem, aby przyszły zjazd zorganizować w ten sam sposób jak poprzedni. Omawiając te kwestie z fachowego punktu widzenia, kładł prof. Lubierski nacisk na potrzebę bacznego liczenia się poszczególnych Kół z istotnymi możliwościami. Lepiej zacząć skromnie i stopniowo, osiągając coraz lepsze rezultaty przejść do klasy wyższej, niż przedwczesnie wysunąć się naprzód i potem być zmuszonym do odwrotu.

Najobszerniejsza dyskusja rozwinęła się w wolnych głosach. Rozpoczął ją delegat z Zaborowa p. Gerczak, poruszając sprawę pewnego zarządu, przy czym wysunął sposób najwłaściwszego załatwienia nie porozumień, i podkreślił konieczność zgodnej, harmonijnej współpracy. P. Rzepka (uczestniczący w zebraniu jako gość) podniósł sprawę bodaj najbardziej aktualną i zasadniczą, mianowicie potrzebę nawiązania kontaktu ze wszystkimi kołami wiejskimi. Miasta nie posiadają dostatecznej liczby miłośników śpiewu i wobec tego wysiłki nawet najlepszego kierownictwa nie mogą przynieść pożądanych wyników. Natomiast jest dużo chętnych na wsi ale tam znowu ten cenny materiał nie jest należycie wykorzystany, brakuje fachowego kierownictwa i wspólnej organizacji. Stwierdzając ten stan rzeczy, nawołuje mówca do bliższego porozumienia i współpracy, która mogłaby przynieść doskonałe rezultaty. Mając tu na celu podniesienie ogólnego znaczenia pieśni, trzeba by zażądać kołu w najmniejszej nawet miejscowości ułatwić przystąpienie do okręgowej organizacji przez stosowne zmniejszenie składki itp. P. Szal omawiając wydawnictwo „Przegląd Muzyczny”, stwierdza, iż jest ono zbyt drogie i nieprzystępne dla ogółu. Mówca domaga się obniżenia prenumeraty i popularniejszej formy artykułów, które choć pod względem fachowym dobrze są ujęte, nie przynoszą czytelnikom istotnej korzyści, bo poza rzadkimi wyjątkami rzęsa śpiewaków ich nie rozumie. Z powyższymi wywodami zgadzająca się też reszta mówców, którzy (pp. Lubierski, Brzeskot, Gerczak) poruszyli potem szereg spraw finansowych (apel zarządu o uregulowanie zaległych opłat). — Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący obrady hasłem: „Cześć Pieśni”.

W walnym zebraniu L. O. P. P. W sobotę dnia 8 m odbyło się roczne walne zebranie tutejszego Koła przy znikomej licznie 12-tu członków wraz

WALTER SCOTT

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

22)

(Ciąg dalszy.)

Zaledwie pierwsze swoje zdanie powitalne wygłosił, zgodziłem się w duchu z Miss Vernon, że nowy mój kuzynek, natchemiasz podobny serce kobiety, która by uchem jedynie sprawę jego sądzić miała.

Rashleigh miał zamiar siąść przy mnie przy stole, jednakże Miss Vernon, która jako jedyna kobieta w rodzinie, dowolnie rzadziła temi sprawami, zacydowała, że mam usiąść pomiędzy Thornecliffem a nią; samo się rozumie, że wolałem to miśsze dla mnie sasiedztwa.

— Chce z panem porozmawiać — rzekła — a poczciwego Thorne posadziłam pomiędzy Rashleigh'em a panem umyślnie. Będzie on, jak ta „Pierzyna między zamku murem

A kul armatnich gradem”... podczas gdy ja, najdawniejsza znajoma z całej tej inteligentnej rodziny, zapytam pana; jak się panu wszystkim podobamy?

— Bardzo szerokie pytanie, Miss Vernon, zwążywszy, jak niedawno jestem w Osbaldistone-Hall!

— Ach, cała mądrość naszej rodziny leży na powierzchni... są drobne odcienie, odróżniające jednostki, dostrzegalne dla inteligentnego obserwatora, ale gatunek, jakby się wyraził przyrodnik, da się rozpoznać i scharakteryzować odrazu.

— Moi starsi kuzynowie, wszyscy pięciu, są, jak wszyscy, w mniejszym stopniu jedynego charakteru.

— Tak jest, tworzą oni bardzo odnatną kombinację głupca, gajowego, mruka, dzkojka i balwana, ale tak jak się to mówi, że nie można znaleźć dwóch liści dokładnie podobnych na drzewie, tak i sympatyczne składniki, zmieszane w trochę nierównej proporcji w każdej z poszczególnych jednostek, tworzą miłą rozmaitość dla tych, którzy lubią badać charaktery.

— Niech mi ich pani naszkicuje, Miss Vernon!

— Dam panu szkic familijnego portretu w całej postaci, tak to łatwo przychodzi, że nie odmawiam. Otóż Percy, syn najstarszy i dziedzic, ma w sobie więcej głupca niż gajowego, mruka, dzkojka i balwana. Mój miły Thorne więcej mruka niż głupca, gajowego, dzkojka i balwana Jan, który całym tygodniami nocuje w górach, ma w sobie najwięcej z gajowego, stróża zwierzyny. Dżoek najsiłniej przeżwa w Dickonie, który po kilkadziesiąt mil potrafi jechać dniami i nocą bez przerwy, ażeby potem występować na wyścigach, nad Wilfreda zaś innymi przymiotami tak dalece górną balwan, że można go niewątpliwie uważać za balwanem.

— Bardzo zajmująca kolekcja, Miss Vernon, a indywidualne odmiany należą do bardzo interesującego gatunku. Ale czy na tem płótnie niema już miejsca na portret Sir Hildebranda?

— Kocham mojego wuja — odpowiedziała, — wdzięczna mu jestem za wiele dobroci (serce i dobroć bądź co bądź grały w tem rolę) i pozostawiam to panu, byś sam sobie jego portret zrabiał; gdy go lepiej poznasz.

— No, proszę — pomyślałem — Rad jestem, że znajduję choć trochę względności... Ostatecznie, kiedy się spodziewałem tak gorzkiej satyry po istocie tak młodej i tak cudownie pięknej!

— Pan o mnie myśli — przedmówiła, przenikając mnie ciemnymi oczyma, jak gdyby chciała w samą głąb duszy mej wejrzeć.

— Tak, niewątpliwie — odpowiedziałem zmieszany nieco tem śmiechem i nagle pytaniem, zaraz też dorzucałem, chcąc nadać zwrot pochlebny temu szczenym?

— Czyż podobna, bym myślał o czemkolwiek innym, do jakiego tylko jej twarz zdolna była.

— Muszę panu odrazu powiedzieć, panie Osbaldistone, że komplementa u mnie nie mają żadnej wagi; to też niech pan nie trwoni darmo swoich ładnych powieści, służą one elegantkim panom, podróżującym po prowincji, jak zabawki szklane paciorki i bransolety, które żeglarze wożą ze sobą, by nimi zjednać dzikich mieszkańców nowo odkrytych krajów. Niech pan swojego zapasu nie nadwiera, znajdzie pan w Northumberland turystów, którym pańskie błyskotki zaimponują, dla mnie one byłoby stracone, gdyż ja przypadkiem znam wartość ich rzeczywiście.

Zamknęła mi usta, pogrążyła mnie.

— Przypomniał mi pan w tej chwili — mówiła dalej, już teraz swoim żywym i swobodnym tonem — owa bajkę gdzie to człowiek pewien widzi, że zabrane na jarmark pieniądze zamieniły mu się nagle w kulki gradu. Moją nieszczezną uwagą rozbiłam na nie pański zasób miłych słówek i gładkich rozmówek. Ale co tam! niech pan sobie nie z tego nie robi! Chyba się bardzo myli, panie Osbaldistone, jeżeli pan nie posiada daru miłej rozmowy i to nietylko za temat takich fadens, które każdy kawaler z upepitem uważa sobie za obowiązki wygłaszać przed nieszczęzną panią li tylko dlatego, że ona ubiera się w jedwab i gaze, a on w najcieńsze sukno z haftem.

z członkami zarządu i rady nadzorczej. Obradom przewodniczył prezes koła L. O. P. P. II burmistrz n. Sobkowiak i na wstępie wyraził ubolewanie, że zarządzeniami i działalnością koła L. O. P. P. społeczeństwo tutaj jeszcze prawie wcale się nie interesuje, i tego wymownym dowodem jest chociażby dzisiejsze walne roczne zebranie, tak słabo obsadzone. — Po odwołaniu sprawozdania z ostatniego miesięcznego zebrania przez sekretarza zarządu p. Ratajczaka, prezes wezwał członków do wybrania nowego przewodniczącego walnego zebrania. Przez akklamację wybrano przewodniczącym II burmistrza p. Sobkowiaka, poczem p. sekretarz Ratajczak zdał sprawozdanie z rocznej działalności zarządu koła L. O. P. P., za którego wynik, że zarząd z II burmistrzem p. Sobkowiakiem na czele starał się w miarę swych sił i rozporządzalnych środków wywiązać się z przyjętych na siebie trudnych obowiązków, nie znalazł jednak z strony tutejszego społeczeństwa takiego zainteresowania i poparcia, na jakie zadania L. O. P. P. zasługują, szczególnie na Pograniczu Rzplitej. Nawet odwrotnie. W miejsce gremialnego wstępowania na członków koła L. O. P. P., koło poniosło poważne straty przez niczem nieusprawiedliwione wystąpienie aż 31 czynnych członków na ogólną liczbę sześćdziesięciu kilku. W dyskusji nad sprawozdaniem i burmistrza p. Kowalski napietnował w ostrych słowach obłożność społeczeństwa dla poczynań zarządu L. O. P. P., dopatrując się w niej gnuśności a nawet braku dobrej woli wobec żywoitych zagadnień państwowości polskiej. Działalność dotychczasowego zarządu uważa za zupełnie zadowalającą i wnosi o ponowny wybór tegoż przez akklamację, co też zebrani uczynili. — Sprawozdanie kasowe wykazało, że koło za okres sprawozdawczy od 1 X. 1926 roku do 1 X. 1927 roku miało dochodu 1860,59 złote, rozchodu zaś 1857,03 złote. Poszczególne imprezy przyniosły: I. Tydzień lotniczy w r. 1926 — 502,12 zł, zysk z balu w styczniu br. — 188,45 zł. II. Tydzień lotniczy w r. 1927 — 523,16 zł. Pozostałość w kasie wynosi na czysto 3,50 zł. Członek komisji rewizyjnej, p. Nowicki, stwierdził, że książki i rachunki, kasy zarządu znajdują się w najlepszym porządku, wobec czego walne zebranie udzieliło pokwitowania skarbnikowi zarządu, rentantowi p. Grzesikowi. Całocenny doch. w sumie 1860,59 przekazano do kasy Komitetu Powiatowego. Zebranie Koła L. O. P. P. zostało zakończone najmniejszą ewentualną niestosownym wystąpieniem p. prof. Szpunara z urojonemi pretensjami w stosunku do naszej redakcji. — Po podkreśleniu przez sprawozdawcę naszych pism, red. Głowani osobistego charakteru nieuzasadnionego wystąpienia p. S. zabrał głos prezes zarządu II burmistrz p. Sobkowiak, stwierdzając zgodną współpracę redakcji „Głosu“ z zarządem koła L. O. P. P. Po dodatkowych wyjaśnieniach red. Głowani, dotyczących strony faktycznej nieuzasadnionych pretensji oraz łagodzących wyjaśnień p. prof. Szpunara nieporozumienie zostało zlikwidowane. W skład ponowny wybranego zarządu weszli: II burmistrz p. Sobkowiak (prezes), prof. Szpunar (wicepr.), I sekretarz miejski p. Ratajczak (sekr.), rentant Kasy Miejskiej p. Grzesik (skarb.) oraz p. Metelski, członkowie zarządu a na zastępców członków zarządu pp: prof. Mécisz i Soltyśki.

— W wolnych głosach na zapytanie jednego z członków, kto zbiera składki miesięczne L. O. P. P. wyjaśnił przez p. Sobkowiak, że składki przyjmuje od członków Miejska Kasa Oszczędności, poczem dziękując zebranym w imieniu zarządu za ponowny dowód zaufania i uznania za pracę dotychczasową, wyraził nadzieję, że społeczeństwo tutaj jeszcze wreszcie dotychczasową smutną rezerwę i porządki usiłowania i zabiegów zarządu koła z całym zrozumieniem i zapalem, na jakie cele L. O. P. P. w najwyższym stopniu zasługują, poczem zebranie zamknął.

1) **Przejechany przez samochód.** Znaną w naszym mieście rodzinę pp. Przymuszałów spotkało w ubiegłą sobotę o godz. 16.50 nieszczęście. Dziewięcioletni synek pp. Przymuszałów, rozmawiając z dziećmi na chodniku przy ul. Wolności, cofał się z chodnika na jezdnię tak nieostrożnie, że znalazł się pod kołami przejeżdżającego samochodu, należącego do p. Wędzoni, a prowadzonego przez szofera Mierzyńskiego Franciszka. Nieszczęśliwy chłopczek odniósł poważne obrażenia czaszki i doznał wstrząśnienia mózgu. Przeniesiono go natychmiast do mieszkania rodz. w, gdzie otoczono go troskliwą opieką, wzywając pomocy lekarskiej, wczoraj jednak musiano dziecko odstawić do szpitala św. Józefa i dokonać niebezpiecznej operacji. Jak zdolałmy stwierdzić, życiu nieszczęśliwej ofiary nie grozi niebezpieczeństwo, o ile nie załad komplikacje, np. zapalenie mózgu. P. P. Przymuszałom wyrażamy na tem miejscu wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznego wypadku.

1) **Czyja zguba?** W pokoju Nr. 4 w Magistracie złożono mniejszą sumę pieniędzy, znaną na ulicy. Odebrać można po udowodnieniu prawa własności.

1) **Baczność „Sokol”.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 12 października o godz. 8.30 na sali Hotelu Polskiego. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie sekretarza z ostatniego zebrania; 2. Komunikaty i korespondencja; 3. Odczyt dr. sędziego (Wstawskiego o Kościuszcze, patrol Sokolstwa Polskiego); 4. Powitanie gości, przyjęcie kandydatów i członków. Pożegnanie rekrutów odchodzących do wojska; 6. Wolne głosy. Goście mile widziani. Czołem! Zarząd.

1) **Sprawozdanie z odbytego wczoraj Zjazdu okręgowego Wielkopolskiej Młodzieży Wiejskiej** zmuszeni jesteśmy z braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru „Głosu”.

1) **Stacja opieki nad dziećmi** (ul. Zielona 14 a) przysłała przyjęcie niemowląt we wtorek 11 bm. o g. 3 popołudniu.

1) **W eksposycji** wystawione powodzin w Malopolsce (dotychczasowy datak) krępy p. d. i. erow. 17 p. ul. Wilk. 50 złotych.

LASOCICE.

Spr. tna łódzka. Gospodarz Michałak Marcin przyjął na czas wódek z emną aków pewną kobietę, która przybyła reklamą z polecenia krewnych Michałaków z innej miasteczka. Nasza przybyła zdołała w ciągu paru dni zaskarżyć swoje zaufanie domowników, którego nadużyła w ten sposób, że sradła 135 wódek tchórz, wartości 320 zł i 9 zł w gotówce, poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku. Zachodzi również podejrzenie, że meznaioma podała fałszywe nazwisko, ażeny zmieć p. szu i wania policyjne i uniknąć

pościgu. Policja śledcza energicznie zajęła się wyśledzeniem nieznanemu zachodził bowiem możliwość, że owa sztuczka będzie usiłowała powtórzyć w innej miejscowości u kogo innego

RAWICZ

r) **Nagła śmierć w podróży.** Dnia 3 bm. znaleziono na stosie prowadzącej z Jurosina do Dubina zwłoki nkasenta firmy „Troska“ w Rawiczu, śn. Michała Morisona, lat 27. Istnieje przypuszczenie, że śp. Morison ponosił śmierć wskutek nieszczęśliwego upadku z roweru. Wyświetleniem sprawy zajęły się władze sądowe.

r) **Dąbrówka, pow. rawicki. (Pożar stogu.)** Dnia 3 bm. o godz. 14-ej spłonął stóg słomy, należący do majątku Dąbrówka. Szkody wynoszą około 300 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie lekkomyślne obchodzenie się z zapalkami 14-letniego chłopca, pasącego w pobliżu trzody. Dochodzenia w toku.

GOSCIJEJEWICE

Znaleziony trup noworodka. Na terenie parku majątności Gósciejewice znaleziono w dniu 6 bm. trupa noworodka, zagrzebanego w ziemi. Komisja sądowo-lekarska dokonała oględzin i sekcji zwłok. Wyrodnej matki poszukuje policja.

GOSTYN

Zytowiecko, pow. gostyński. (Usiłowane samobójstwo.) Niejakı Wincenty Janowski, pozostający długi okres czasu bez jakiegokolwiek pracy, usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z pistoletu, nabitego prochem. Nieszczęśliwy zranił się poważnie w głowę i został odstawiony w ciężkim stanie do szpitala w Poniecu.

BOREK

b) **Podpalenie z zemsty.** Dnia 2. bm. w majątności hr. Mycielskiego w Zimnowodzie odbył się wieniec, na który przybyło kilku nieznanymi osobnikami, których służba folwarczna wyposila. O godzinie 12 w nocy z niewiadomych przyczyn powstał pożar w stodole, która spłonęła doszczętnie. Szkody obliczona na 10 tys. zł. Jak powszechnie mówią, ogień podłożony był z zemsty przez wyproszonego gościa.

b) **Nowe placówki gospodarcze.** W Borku zawiązała się Tow. Kupców, które uchwaliło przystąpić do Związku T.w. Kupców w Poznaniu. Tow. ma na ce u radzić nad brakiem kupiectwa tutejszego. Powstał tutaj również Bank Pożyczkowy. Dotąd istniał w Borkach tylko jeden Bank Ludowy.

RUCI W TOWARZYSTWACH

1) **Kolo śniegu Chopin.** Dziś letcja wypada Dyr. 1) **Kolo śniegu „Dembliski”.** Z powodu koncertu Namiestwiskiej letcja dziś (poniedziałek) wypada. Dyr. 1) **Tow. Miłych Polek.** Dziś w poniedziałek o nabożeństwie zbitka II. III. naston w Domu Krol. O litane orzywie wszystkich drabim prosza Zastępowe. 1) **Tow. M. odz. Polskiej.** Dziś o godz. 8 wiecz. zbitka P. W. i Osno w koszarach, także o godz. 8 wiecz. zbitka oddziału m. d. w Ognisku Jutro o nabożeństwie letcja śniegu. Z...

Tow. Kat. Rob. Polskich w Lesznie
oznajmia swym członkom, iż zmarł członek towarzystwa
a. p.
Stanisław Stanek.
Zarząd.

PRZYMUSOWY PRZETARG.
W środę, dnia 12 października 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. w Lesznie, przy ul. Dworcowej nr. 52 w podwórzu przy fabryce cukierków „Stella”, sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę:
1 maszynę do pisania, 3 stoły, 2 regały,
2 trzcinowe krzesła, 1 kanpkę trzcinowa,
2 maszyny do wyrabiania cukierków, (walcówka i iryszanka).
WILCZYNSKI, kom. sąd. z pol.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
W środę, dnia 12. bm. o godz. 11-tej przed południem sprzedawane będą w Bukówcu Górnym nr. 22:
2 świnie
najwięcej dającym za gotówkę.
Mawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
W środę, dnia 12. bm. o godz. 12 w południu sprzedawane będą w Bukówcu Górnym:
konia i wóz roboczy
najwięcej dającym za gotówkę.
Zbiór kucyków przed restauracją p. Sliwy.
Mawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

Ogłoszenie.
W środę, dnia 12 października br. odbędzie się w Lesznie
jarmark
na konie, bydło, świnie i towary kramne.
Leszno, dnia 6 października 1927 r.
Magistrat,
Sobkowiak.

Dyrekcja Państw. Szkoły Handlowej w Lesznie
podaje do wiadomości interesowanych, że lekcje na **wieczornych kursach handlowych dla dorosłych** rozpoczną się **we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 18.50.**
Dodatkowe wpisy przyjmie Sekretariat Szkoły ul. Komieniusza 1. 54, dn. 10 i 11 bm. między godzinami 17-tą a 18-tą. Wolnych tylko kilka miejsc.
Dyrekcja szkoły.

Baczność! Baczność!
AUTOBUS
kursuje w środy i piątki
Leszno-Rydzyna.
Odzjazd Leszno 7,30 i 11,30. Odjazd Rydzyna 8,00 i 12,00.
Kleczyński, Leszno. Telefon 280.

Publiczny przetarg.
W środę, dnia 26-go października 1927 r. o godzinie 13-tej sprzedawane będą w Urzędzie Celnym w Lesznie w drodze publicznego przetargu poniżej wyszczególnione towary:
2433,6 kg. izaru sultanowego
14,300 kg. główek do ldek
411,6 kg. główek do ldek z porcelany
11,— kg. tkaniny wełnianej
21,— kg. wyrobów porcelanowych dla celów elektro-technicznych
8,5 kg. wyrobów z miedzi
2,— kg. wyrobów z drutu miedzianego
50,4 kg. główek do ldek z celuleidu
138,— kg. czekolady
224,3 kg. papieru, kartonu i tektury
64,— kg. obrabiarkę do metali (1 sztuka)
162,— kg. wyrobów stalowych.
Blisze szczegóły, ewtl. zmiany, wzgl. odwołania cyałoga odane będą w ogłoszeniu wywiesionem na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie od dnia 3-go października 1927 r.
Kierownik Urzędu Celnego.
Tomaszewski, inspektor celny.

Pp. Plantatorom buraków cukrowych dla cukrowni w Miejskiej Górze

podaję do łaskawej wiadomości, iż otwieram nasze

stacje odbiorcze w Rydzynie, Kąkolewie i Pawłowicach

w czwartek, 13. X. 1927 r.

Blizszych szczegółów można się dowiedzieć u pp. wago mistrzów na stacjach.

Z poważaniem

T. SIEBNER.

Rydzyna, dnia 8. X. 1927 r.

Plusz deseniowy

Aksamity

Na nadchodzącą zimę polecam

w wielkim wyborze:

Fłasze, zamsze, materiały ulstrowe, rypsy, sukna, gabardyny, popeliny, z towarów bawełn.: flanelki, barchany, płótna białe itd., trykotaż, dery i pledy, chusty do okrycia, kołdry watowane, kołdry z frenziami i dziergane, kapy tiulowe, firany gotowe i z metra, ceraty, linooleum, chodniki, dywany, gobeliny, chusty z frenziami i żyłekowe.

Konfekcję męską i dla chłopców, palta surdut, ulstry, burki sportowe, bryczesy, ubrania w różnych fasonach. Oddział miarowy: **WŁASNA PRACOWNIA ELE. GANCKIEJ GARDEROBY MĘSK.** Po znanych przystępnych cenach.

TELEFON 199. **P. PAWELCZAK** LESZNO RYNEK 4

Watelina

Wata

Kino Apollo

Leszno, ul. Leszczyńskich 30

Od dziś poniedziałku, dnia 10 bm. dramat współczesny podług głośnej powieści Ryszarda Vossa, produkcji 1927 r. p. t.

TANIEC NA SERCACH

reżyserii genialnego szweda Holger Madsena. W rolach głównych: Olaf Fjord, ideał dzisiejszych kobiet uosobienie piękności i męskości, znakomity danser, sportowiec i akrobata oraz czarująca Erna Morena.

Nadprogram: Śmiech i humor w dwuaktowej komedji.

Pocz. o godz. 7 i 9. Koncert artyst.

Wkrótce monumentalny arcyfilm bież. sezonu: „STUDENT Z PRAGI” z Conradem Vidtem.

Na sezon zimowy

polecam

kapelusze damskie i dziecięce po cenach przystępnych.

J. Krzesińska, Leszno, Dworcowa 11.

Kto chce tanio kupić

niech spieszy do firmy

Nowy Łódzki Bazar

właśc.: **W. JARECKI**

Leszno, ul. Kościelna 2

tuż przy Rynku.

Polecam po niższych cenach:

blawaty, konfekcję damską i dziecięcą, bieliznę zimową i białą, pończochy i rękawiczki, chustki na głowę i do okrycia, golfy, swetry, dery, ceraty, kapy, firany.

Ucznia kowalskiego

możliwie z roczną praktyką, powyżej lat 16 przyjmie

Maj. Krzyżek Mały.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 12. bm. o godz. 2 po poł. sprzedawane w Łoszakowicach:

około 1 morgę ziemniaków

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców przed młynem p. Fitznera.

Nawrocki, kom. sądowy

Na sezon jesienny i zimowy

polecamy w wielkim wyborze

OBUWIE

damskie, męskie i dla dzieci.

Obuwie piśniewe

śniegowce

kalosze

sportowe

oraz buty i trzewiki robocze.

BRACIA SZURKOWSCY

Leszno, Dworcowa 2.

Kalendarze Marjańskie Agendy Kupieckie

na rok 1928 polecam hurtownie i detalicznie.

Józef Rzepka,

księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 168.

Służąca

dobrze polecona, umiejąca gotować, potrzebna natychmiast **Samolewski, Leszno** Kościelna 24-28.

1 piec kaflany

patentowy

i 1 kozuch

na figurę 160 cm. wysoko, dobrze utrzymany, na sprzedaż.

Informacji udzieli

Restauracja

Leszno, Rynek 37.



Na raty do 3 miesięcy!

Wszyscy spieszą po zakupy

do największego i najtańszego składu bogato zaopatrzonego w towary, na dogodnych warunkach spłaty i za gotówkę na sezon jesienny i zimowy.

Wielki wybór i pierwszorzędna jakość

Sukate, bluzki, spódnice, płaszcze damskie, kostiumy i garderoba dla dziewcząt, gotowe ubrania, płaszcze męskie, ubrania sportowe, spódnice i ubrania dla dzieci, materiały z metra od średniej do najlepszej czesanki białej, firany, płótna, falety, spec. kompl. wyprawy, artykuły męskie i obuwie stale na składzie, poleca

Dom Towarowy właśc. St. Konieczny

telefon 330. Leszno, Dworcowa 1. Adres telegraf. „Odzież”.

Garderobę na miarę wykonują podług najnowszych żurnali i pod gwarancją dobrego kroju.

Kupuję akcje Banku Polskiego po najwyższych cenach dziennych.

Parę koni

5-letnich, sprzedam. **B. ILSKI - LESZNO - Rynek 37.**

Futro

(oposy) podszycie, korzystnie na sprzedaż. Do obejrzenia Leszno, Tama Kolej. 3, II. p. p. wejście z ulicy Feurera.

Traktoru do orania

poszukuję celem wypożyczenia. **Carl Krelscher & Co. LESZNO.**

Poszukuję

mieszkania

2 pokoj. z kuchnią. Czynsz zapląc za cały rok z góry. Spieszne zgłoszenia uprasza się nadsyłać do eksp. Głosz pod lit. „B. P. 100”.

Poszukuję starszego

montera i 2 uczni

W. Schaefer mistrz blacharsko-instalatorski Leszno - ulica Wolności 25.

2 blacharzy i 1 ucznia

przyjmę. **MARKIEWICZ** mistrz blacharsko-instalatorski Leszno, Rynek 23.

Do mego pierwszorzędnego salonu fryzjerskiego poszukuję natychmiast

młodszego pomocnika

na stałe zatrudnienie. **L. SZYMANSKI** SALON FRYZJERSKI Gostyni, ulica św. Ducha 11.

Potrzebuję natychmiast

stolarza i kołodzieja

na stałą pracę. **KNYCHARA - BRENNO** poczta Wijewo, pow. Leszno.

2 pomocników kołodziejskich

samodzielny i młodszy, mogą się zgłosić.

JAN DOLCZEWSKI mistrz kowalski, Osieczka.